



Echa z konwencji – Budziarze [2011]

Budziarze - 16-17 lipca 2011 r.

Już po raz dziewiętnasty w oazie ciszy i spokoju zebrało się ponad 900 braci i siostr, aby pod hasłem przewodnim, zaczerpniętym z Jer. 6:16

„Pytajcie się o odwieczne ścieżki, która to jest droga do dobrego i chodźcie nią”,

korzystać z Pańskiej usługi przy bogato zastawionym stole pokarmów duchowych, a także cielesnych.

O godz. 9⁰⁰ zebranych przywitał przewodniczący pierwszego dnia konwencji – br. Leszek Szarkowicz.

Pierwszym wykładem pt. „Bracia wspólnej drogi”, nawiązującym bezpośrednio do hasła konwencji, usłużył br. Jan Knop. Sama droga nie jest celem, lecz sposobem życia, myślenia i postępowania. Ma jednak prowadzić do wyznaczonego i przyjętego przez nas celu. W życiu znajdujemy wiele dróg i ścieżek. Musimy codziennie odpowiedzieć sobie na pytanie: „Czy dobrą drogą idę?” W Piśmie Świętym nie ma jednoznacznych reguł na wszystkie problemy, które spotykamy w życiu. Często nasze serce i umysł na coś zezwalają, co nie oznacza, że jest to zgodne z wolą Bożą. Musimy szukać świadectw Pisma Świętego potwierdzających, że nasza droga jest dobra. Słowa proroka Jeremiasza: „Pytajcie o stare ścieżki” (BG) oznaczają, że nie powinniśmy szukać własnych, nowych, lecz patrzeć na sposób życia i postępowania starszych wiekiem braci i siostr, analizując, czy życiem potwierdzają lub potwierdzali oni swoje przymierze z Bogiem. Jeżeli tak było, to możemy uznać, że jest to ścieżka dobra.

Drugim wykładem usłużył br. Andrej Łajbida z Ukrainy. W temacie „Rzeka wody żywota” brat przeanalizował niektóre zapisy proroków: Zachariasza, Ezechiela, Izajasza, Joela i Abakuka, poruszające ten temat oraz zwrócił uwagę na ich spójność z Księgą Objawienia 22:1-2 jako roztaczającymi wspólnie wizję niektórych szczegółów Królestwa Bożego na ziemi.

Kolejnym wykładem pt. „Izrael żąda króla” usłużył br. Leszek Zawitkowski. Pan Bóg kontaktował się z narodem izraelskim poprzez kapłanów, proroków i sędziów. Izrael jednak zapragnął mieć ziemskiego, widzialnego króla na wzór okolicznych narodów, gardząc dotychczasowym, którym był sam Pan Bóg (1 Sam. 8:7). Mimo że Pan Bóg uprzedził o konsekwencjach tego żądania – Izrael pozostał niewzruszony. Pan dał im króla w popędliwości, a zabrał w gniewie (Oz. 13:11). Pomimo

togo, że Saul na początku swego królowania był dobrym królem, to władza, bogactwo i rutyna spowodowały, iż odstąpił od Pana. Izrael, upomniany przez Samuela (1 Sam. 12:19-24), zrozumiał swój błąd. Naród ten w swej historii jest obrazem na ważniejszy – duchowy Izrael. Wyciągajmy więc z tego wnioski, aby Pan upodobał nas sobie jako swój lud. Taką konkluzją brat zakończył swoje rozważania.

Po przerwie obiadowej wykładem do chrztu pt. „Chrzest w śmierć Chrystusa” usłużył br. Bronisław Kaczor. Chwile te były dla wielu z nas przypomnieniem tego, co uczyniliśmy kilka, kilkanaście, a może kilkadziesiąt lat temu. Dla dwóch braci i dwóch siostr był to najważniejszy dzień w ich życiu. Bezpośrednio po wykładzie symbolem zanurzenia w wodzie pobliskiego stawu usłużył br. Tomasz Sygnowski przy pomocy br. Krzysztofa Tudryna.

Ostatnim nabożeństwem pierwszego dnia konwencji było zebranie świadectw, które prowadził br. Mirosław Suchanek. Tematem przewodnim były minione konwencje w Budziszach. Pierwsza konwencja w tym miejscu odbyła się w 1993 roku. Historię inicjatywy zorganizowania ówczesnej konwencji przedstawił br. Józef Sygnowski. Pokaz slajdów z czterech konwencji (w 1997, 2007, 2008 i 2009 roku) przypominał, jak bardzo zmieniły się na lepsze warunki tego miejsca. Rozpoznawaliśmy na historycznych zdjęciach wielu spośród braci i siostr, których już nie ma wśród nas. Bracia i siostry starsi wiekiem i młodszy (młodzieńcy z czasów pierwszych konwencji) dzielili się swoimi wspomnieniami o tym, co szczególnie utkwiło w ich pamięci z dotychczasowych konwencji w Budziszach. Swoimi wrażeniami dzielili się także ci z braterstwa, którzy dopiero pierwszy raz znaleźli się na tym miejscu.

Po oficjalnym zakończeniu i wspólnej kolacji, o godz. 20³⁰ rozpoczęła się społeczność wieczorna poświęcona wspólnemu śpiewaniu pieśni, które prowadził br. Mateusz Szarkowicz. Br. Adam Kopczyk z Australii zaprezentował także zdjęcia z pobytu wśród braterstwa tej samej kosztownej Prawdy na Filipinach. Mieliśmy sposobność poznać ich biedne życie cielesne i bardzo bogate duchowe.

Ostateczne zakończenie społeczności pierwszego dnia nastąpiło ok. godz. 23⁰⁰. W śpiewie w tym dniu usługiwali bracia: Mateusz Szarkowicz i Jakub Kaleta.

Drugi dzień tej wspaniałej uczty duchowej rozpoczął również o godz. 9⁰⁰ br. Waldemar Szymański – przewodniczący tego dnia. Śpiew prowadzili bracia: Paweł Kups-



ki oraz Kornel Fil.

Pierwszym wykładem pt. „Tęcze w Piśmie Świętym” usłużył br. Adam Kopczyk. Brat wspomniął o tęczy jako znaku przymierza zawartego z Noem oraz o symbolicznym znaczeniu poszczególnych jej kolorów.

Drugim wykładem usłużył br. Daniel Kaleta. W temacie „Siedem podobieństw o powrocie naszego Pana” brat omówił właśnie siedem podobieństw dotyczących tego tematu, wypowiedzianych przez samego Pana Jezusa, a zapisanych przez ewangelistę św. Mateusza w rozdziale 24. Były to podobieństwa o drzewie figowym, dniach Noego, złodzieju zaskakującym gospodarza, wiernym słudze, dziesięciu pannach, rozdaniu talentów i pasterzu rozdzielającym owce od kozłów.

Po przerwie wysłuchaliśmy dwóch pieśni w wykonaniu chóru złożonego z uczestników kursu młodzieżowego w Białogardzie, jaki odbył się tam w dniach od 4 do 15 lipca. Trzej uczestnicy kursu poinformowali o tematyce programu duchowego, jaki był przedmiotem rozważań podczas ich wspólnego pobytu.

Kolejnym wykładem usłużył br. Lucjan Pulikowski. Podstawą rozważań brata były słowa wersetu z Listu do Hebrajczyków 3:15 *„Dziś jeślibyście głos Jego usłyszeli, nie zatwardzajcie serc waszych”*. Na podstawie słów proroka Ezechiela 3:17-19 możemy powiedzieć, że mamy odpowiedzialność, gdy nie reagujemy lub nie zajmujemy właściwego stanowiska w przypadku zauważenia nieprawidłowości. Jako przykład brat wspomniął zachowania dwóch mężów: kapłana Helego i Samuela w sprawie ich synów. Jeżeli w jakiegokolwiek sprawie słyszymy Pański głos, powinniśmy uwzględnić go w swoim życiu. Tylko takie postępowanie może zasłużyć na uznanie w oczach Bożych (2 Mojż. 19:5).

Ostatnim wykładem drugiego dnia usłużył br. Piotr Krajcer. Chociaż był to zarazem ostatni wykład konwencji, nawiązywał także do hasła tej społeczności mówiącego o szukaniu starych ścieżek.

W temacie: „Nie na sprzeczenie” z Listu do Rzymian 14:1-6 brat starał się wykazać, że pomimo cielesnych różności upodobań, charakterów, warunków i sytuacji możemy służyć Panu Bogu w różny sposób (wybrać różne ścieżki). Nie powinno to być jednak powodem do szukania nowych własnych dróg i metod. Często w Piśmie Świętym spotykamy zalecenia, co mamy robić, ale nie jak to robić. Pan Bóg zawsze szanował wolność woli człowieka. Wybór sposobu postępowania, jaki akceptuje Pan Bóg, jest najkorzystniejszą i w dodatku nagradzaną drogą życia. Na przykładach z księgi Jeremiasza 35:2 i Ew. Mateusza 15:2 brat zwrócił uwagę na ustawy Boskie (wymagane i nagradzane) oraz ludzkie, które często stwarzają uciążliwości. Czasami bywa tak, że uprzedzamy fakty i domyślamy się złych intencji. Przytoczony przez naszego Pana przykład człowieka, który w obawie przed utratą lub złym skutkiem używania zakopał otrzymany talent, powinien być dla nas także przestrogą przed podobną metodą postępowania. Nie będę podejmował żadnej pracy, bo może być źle przyjęta lub oceniona – to ścieżka, która nie może uzyskać Pańskiej pochwały.

Tą dziewiętnastą ucztę duchową zakończono wspólną pieśnią, wspólną modlitwą oraz zaśpiewaniem wersetu z Ew. Jana 3:16.

Żadne z ludzkich słów nie odda atmosfery i uczuć wpływających ze społeczności wśród rodziny Bożej. Tym, którzy cielesnie nie byli jednak z nami, myślami przesyłając miłe słowa braterskich życzeń i pozdrowień, niech te skrótkowe z konieczności zarysy tego, czego byliśmy uczestnikami, będą podziękowaniem i odwzajemnieniem za braterską miłość, a dla uczestników – pomocą we wspomnieniach w przyszłości.

br. Henryk Plewniok
fot. br. P. Kubic

Redakcja
R-
„Straż”